



Urugwaj, Punta del Este, 06-01-2015 r.

**Stanowisko Przedstawicieli Biur Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAŁ), Ogólnoswiatowej Konfederacji Organizacji Polskich (O.K.O.P), przedstawicieli prasy i środowisk polonijnych z całego świata oraz patriotycznych mediów z Polski.**

## ***Odezwa do Narodu***

**Polacy,**

Wzywamy Was wszystkich do wielkiego ogólnonarodowego przebudzenia w obliczu niewyobrażalnego zagrożenia dla naszej dalszej egzystencji i ciągłości trwania naszego dumnego i bohaterskiego narodu o ponad tysiącletniej historii wspartej na fundamencie chrześcijaństwa. Państwo nasze gnije zawłaszczone przez uzurpatorów, kolaborantów i zdrajców, którzy podzielili się władzą w Magdalence i przy okrągłym stole oraz stacza się w grożący mu niebyt. Wszystkie atrybuty stanowiące o niepodległości i suwerenności stopniowo przestają istnieć, a ustrój odwołujący się do wartości demokratycznych z demokracją nie ma już nic wspólnego.

Ostatnio obchodzone hucznie 25 urodziny III RP zakrawają na wielką farsę. Państwem wielkiego i spektakularnego sukcesu rządzący reżim nazywa kraj, z którego młodzi często świetnie wykształceni obywatele milionami emigrują w poszukiwaniu godnego i uczciwego życia. Wybierają oni często pracę „na zmywaku” w brytyjskich restauracjach chcąc uniknąć upokorzenia, jakiego doświadczyli we własnej ojczyźnie. Wielkim sukcesem klika okupująca Polskę zwie państwo, którego populacja według wszelkich międzynarodowych statystyk jest jednym z niechlubnych liderów, jeżeli chodzi o najszybciej wymierający naród na świecie. Państwem sukcesu i prosperity nazywa się kraj, w którym liczba zgonów w sposób drastyczny przewyższa już liczbę narodzin. Mimo tego demograficznego dramatu nawołuje się w Polsce do rozszerzenia prawa do aborcji, czyli zabijania dzieci poczętych oraz do legalizacji dewiacji, to jest tak zwanych związków partnerskich zawieranych między osobami tej samej płci.

Suwerennym państwem nazywa się dzisiaj kraj, w którym zlikwidowano narodowy przemysł, a polskie banki i media oddano w ręce obcego kapitału. Ostatnie wybory do władz samorządowych potwierdziły tę przerażającą diagnozę. Do urn wyborczych poszło poniżej 50 procent upranionych do głosowania z czego 20 procent oddanych głosów uznano za nieważne. Brak prawnej możliwości zweryfikowania tej ponurej statystyki dowodzą wielkiego, bezczelnego fałszerstwa. Próbuje się wmówić Polakom, że jest to wynik nieświadomości wyborców. Przypominamy, że w Polsce międzywojennej gdzie na początku lat trzydziestych roczniki statystyczne wskazywały na analfabetyzm sięgający 30 procent liczba głosów nieważnych oddawanych w wyborach nie przekraczała 2 procent. Wynikałoby z tego, że władza chce nam wmówić, że nasz kraj zamieszkują dzisiaj sami analfabeci.

Sądy w Polsce w sposób wyjątkowo ewidentny sprzeniewierzają się zasadzie niezawisłości i bezstronności będąc niczym lokaje i kamerdynerzy na usługach władzy. Najlepszym tego przykładem jest ignorowanie, a właściwie przypiecztowanie wyborczego fałszerstwa czy jak to ostatnio miało miejsce: legalizacja tak zwanego uboju rytualnego przez Trybunał Konstytucyjny. Okazuje się, że pewna krzykliwa i wpływowa mniejszość, która domaga się usuwania krzyży ze szkół i urzędów państwowych sama swoje nieludzkie i zaprzeczające człowieczeństwu barbarzyńskie pseudo religijne praktyki wprowadza do rzeźni i ubojni zwierząt.

Wzywamy wszystkich Polaków do wielkiego pospolitego ruszenia, ale nie polegającego na stawianiu kos na sztorc i przelewaniu bratniej krwi. My nawołujemy Polki i Polaków do masowego udziału w tegorocznych wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszej Polsce ciągle obowiązują słowa Stalina mówiące, że: „*nie ważne kto głosuje, ale kto liczy głosy*”. Jednak tym masowym pójściem do urn

skomplikujmy i utrudnijmy im kolejne fałszerstwo dokonywane starymi i wypróbowanymi sowieckimi metodami przerabianymi w 1946 roku podczas tak zwanego referendum ludowego i rok później w czasie wyborów do władz ustawodawczych.

Pamiętajmy też, że urzędujący prezydent Komorowski w celu zabezpieczenia panującego w Polsce reżimu przeforsował w parlamencie ustawę o stanie wyjątkowym umożliwiającą obcą interwencję zbrojną na naszej polskiej ziemi.

Dzisiaj trwa wojna **My albo Oni**, a pole walki jest wyjątkowo wyraziste i czytelne. Tu nie ma miejsca na różne odcienie szarości, bo wszystko jest już tylko czarne, albo białe. Rysuje się przed nami tylko jedna alternatywa. Albo sami obronimy Polskę, albo ją utracimy.

***Bóg, Honor i Ojczyzna.***